

**TEMAT TYGODNIA: Z kulturą za pan brat.**

Środa – 14 kwietnia

Temat dnia: **Na wystawie.**

☺ **Ćwiczenia ruchowe:**

<https://www.youtube.com/watch?v=O3FDSNofFXI>

☺ **Rozmowa na temat właściwego zachowania się w obiektach użyteczności publicznej na podstawie opowiadania: „Wiosenna wystawa” Beata Gawrońska**

Ignacy mieszkał w bloku z rodzicami i starszą siostrą Marcelą. Właśnie zaczynała się wiosna. Chłopiec bardzo lubił, gdy robiło się coraz cieplej, trawa zaczynała zielenieć, a drzewa nie były już szarobrązowe, bo na gałęziach pojawiała się zieleń – znak, że za chwilę z pąków rozwiną się liście. Chłopiec nie mógł się już doczekać, kiedy w skrzynce na balkonie zobaczy pierwsze wiosenne kwiaty. Cebulki posadzili z mamą jesienią, a on – choć dobrze wiedział, że zimą nic tam nie wyrośnie – i tak od czasu do czasu sprawdzał, czy może pojawił się choć mały kiełek.

Pewnego dnia Marcela wpadła jak bomba do domu.

– Jutro w hali obok naszego bloku będzie można oglądać wiosenną wystawę – zawołała od progu. – Czy będę mogła się tam wybrać? – Spojrzała na mamę.

– Oczywiście – odpowiedziała mama. – Pójdziemy wszyscy.

Ignacy aż klasnął z radości, tak spodobał mu się pomysł tej wycieczki. Chłopiec był już kilka razy na wystawach. Wiedział, że ogląda się na nich różne rzeczy nazywane eksponatami, które są poustawiane tak, by każdy je dobrze widział, i mają etykiety z nazwami. Widział obrazy, rzeźby, a nawet dziwaczne meble, którymi zachwycała się mama, choć krzesło wcale nie przypominało krzesła, tylko jakby korzeń drzewa.

Następnego dnia wstał wcześniej rano, wyszykował się i nawet przygotował dla wszystkich kanapki, byleby tylko jak najszybciej wyruszyć.

– No, szybciej, szybciej – pospieszał Marcelę, która w skupieniu chrupała paprykę.

Gdy w końcu wyszli z domu i dotarli do hali, zrobiło się pięknie, kolorowo i wiosennie.

Na olbrzymich stołach i na podłodze nie wiadomo skąd pojawiła się trawa, a obok stały tulipany w tysiącach kolorów, hiacynty, żonkile, narcyzy i inne kwiaty, których Ignacy nie znał. W powietrzu unosił się cudny zapach. Nagle Ignacy zobaczył dwoje dzieci, które wbiegły na trawę i zerwały kilka tulipanów. Na szczęście jakiś pan, chyba ich tata, szybko je do siebie przywołał. Przykucnął i patrząc im prosto w oczy, zdecydowanym głosem coś tłumaczył. Ignacy domyślił się, o czym mówił – przecież na wystawie nie wolno dotykać eksponatów, a już na pewno nie można ich niszczyć. Służą do oglądania i podziwiania przez wszystkich.

– Zobacz – pokazał Marceli – obok wejścia jest stoisko, na którym można kupić takie same kwiaty i zabrać do domu. Nie wiem, po co te dzieci je zrywały...

Marcela chciała coś odpowiedzieć, ale jej uwagę odwróciły najpiękniejsze narcyzy, jakie w życiu widziała. Pobiegła szybko w tamtym kierunku, a Ignacy za nią.

Mama, Marcela i Ignacy bardzo długo chodzili jeszcze po terenie wystawy i podziwiali wystawione kompozycje. Na szczęście już nikt nie próbował dotykać czy zrywać kwiatów.

– Bardzo dobrze się dziś zachowywaliście – pochwaliła mama. – W nagrodę możecie sobie wybrać po jednej doniczce z kwiatkiem na stoisku handlowym.

Ignas wybrał piękne żółte tulipany, które kojarzyły mu się z ciepłym wiosennym słońcem. Marcela wprost nie posiadała się z radości, że może zabrać do domu narcyzy, które tak ją zachwyciły.

Gdy rodzina opuściła wystawę, Ignacy zauważył, że dwoje dzieci, który wcześniej zrywały tulipany, także niesie po doniczce z kwiatami. I – co najważniejsze – obchodzi się z nimi bardzo ostrożnie i z szacunkiem. „Chyba rozmowa z tatą pomogła” – pomyślał.

Po powrocie do domu Ignas postawił doniczkę z tulipanami na parapecie i pielęgnował je codziennie. A po kilku dniach pojawiły się też hiacynty w skrzynkach na balkonie.

Teraz było już pewne, że nadeszła wiosna.

Rozmawiamy z dzieckiem na temat treści opowiadania:

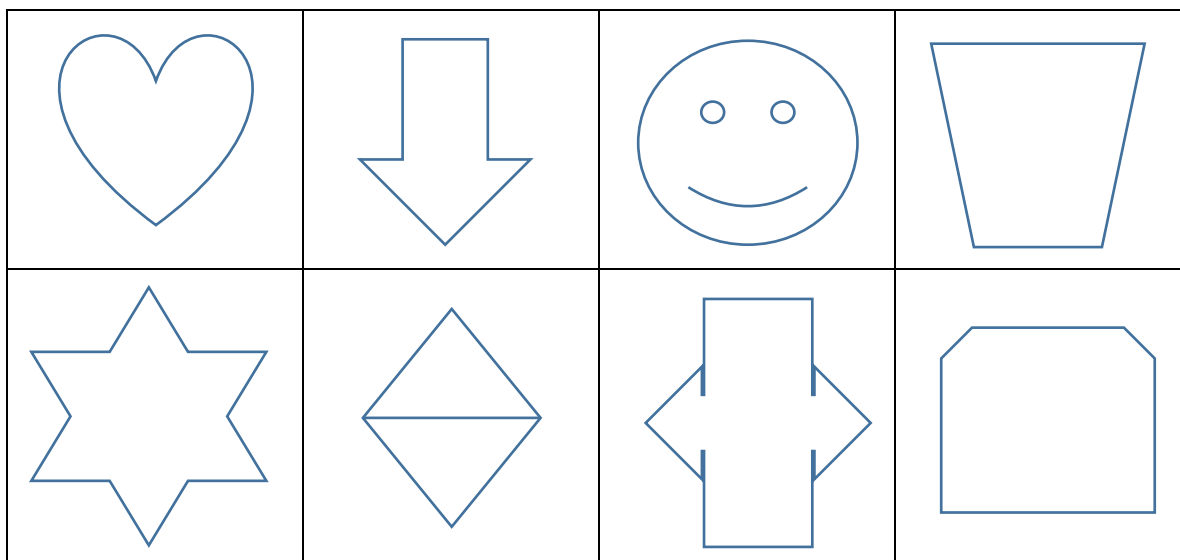
- *Dokąd poszedł Ignas z mamą i siostrą?*
- *Jakie eksponaty oglądał?*
- *Co wydarzyło się na wystawie?*
- *Co to jest wystawa?*

Jeśli to możliwe, dziecko wpisuje do internetowej przeglądarki grafiki hasło *wystawa* i podczas oglądania zdjęć stara się doprecyzować znaczenie pojęcia (wystawa malarska, rzeźby, kwiatów, mebli, zwierząt itp.).

- *Jak należy się zachowywać na wystawie lub w innym miejscu publicznym, czyli takim, do którego przychodzi wiele osób, np. w kinie, teatrze, muzeum?*

☺ „Nasze dzieła” zabawa matematyczna:

- „Kleksy” – dziecko składa na pół kartkę papieru i za pomocą pipetki upuszcza na jedną z połówek kilka kropel kolorowego atramentu. Następnie zagina kartkę ponownie i mocno prasuje dłonią. Po chwili rozkłada i ogląda efekty, opowiada o tym, co powstało, co kleks przypomina, nadaje swojej pracy tytuł.  
Zadajemy pytanie: *Co zaobserwowałeś?* Dziecko ma dojść do tego, że prawa strona wygląda tak samo jak lewa.
- „Symetryczne obrazki” – obserwacja efektów. Dajemy dziecku kilka symetrycznych obrazków przedstawiających np. serce ...



- Dziecko składa wycięte kształty i sprawdza, czy lewa strona jest odbiciem prawej; upewnia się, przykładając do linii zgięcia lusterko. Następnie wśród przedmiotów w domu szuka takich, które są symetryczne.

### ☺ „Na wystawę” – zabawa ruchowo naśladowcza:

Dziecko ilustruje ruchem zdania, które czyta rodzic:

- *Pewnego dnia dzieci z przedszkola wybrały się na wystawę rzeźb. Założyły buty (naśladują zakładanie butów), kurtki (naśladują zakładanie i zapinanie kurtek) i czapki (naśladują nakładanie czapki). Pomaszerowały na przystanek autobusowy (maszerują w rytmie klaskanym przez rodzica). Zaczekały na autobus (stoją kilka sekund), a gdy podjechał, wsiadły do niego (trzy kroki z wysokim unoszeniem kolan). Autobus ruszył (szybki trucht). Gdy dojechały na miejsce, wysiadły z autobusu (trzy kroki z wysokim unoszeniem kolan) i weszły do muzeum (pięć kroków do przodu). Tam zdjęły czapki i kurtki i powiesiły na wieszakach (naśladują zdejmowanie i wieszanie). Spacerowały pośród eksponatów (kroki w bardzo wolnym tempie), z uwagą im się przyglądały (mocne skręty głowy w prawo i lewo) i podziwiały (ruchy głową w kierunku ramienia w jedną i drugą stronę). Gdy już wszystko zobaczyły, założyły kurtki i czapki (naśladują ubieranie się), poszły na przystanek (marsz), wsiadły do autobusu (3 kroki z wysokim unoszeniem kolan) i szybko pojechały w drogę powrotną (bieg w szybkim tempie). Wysiadły (trzy kroki z wysokim unoszeniem kolan) i pomaszerowały do przedszkola (marsz). Gdy zdjęły ubranie i buty (naśladują czynności), zmęczone położyły się na dywanie (leżenie na plecach i 4 głębokie wdechy i wydechy).*

### ☺ „Wiosenne kwiaty” – ćwiczenia w czytaniu.

Dziecko dostaje nazwę wiosennych kwiatów pociętą na sylaby, układa nazwę i odczytuje.

nar	cy	zy
-----	----	----

kro	ku	sy
-----	----	----

tu	li	pa	ny
----	----	----	----

### ☺ Tulipan z papieru

Do wykonania tulipana będą nam potrzebne: patyczek szaszłykowy, kolorowy papier, nożyczki, klej lub taśma dwustronna.

Dokładny opis pracy znajduje się poniżej:

<https://www.youtube.com/watch?v=ho1eTQ7U8Ho>

### ☺ Kochani,

**pamiętajcie o spacerze : )**

**Pozdrawiamy serdecznie**

Małgorzata Dziubak  
Dorota Trzyna